

SANKTUARIUM JAKO CENTRUM FORMACJI DUCHOWEJ (REKOLEKCJE, DNI SKUPIENIA)

W pracach grupy III na temat: *Sanktuarium jako centrum formacji duchowej (rekolekcje, dni skupienia)* uczestniczyło 16 osób.

Moderator grupy — ks. Janusz Kumala MIC z Centrum Formacji Maryjnej w Licheniu i redaktor kwartalnika mariologicznego „*Salvatoris Mater*”, w wprowadzeniu do dyskusji zwrócił uwagę, że wśród polskich sanktuariów dominują sanktuaria maryjne, które z zasady są najbardziej rozwinięte i przy których istnieją zorganizowane sposoby duszpasterstwa. Wszystkie płaszczyzny funkcjonowania sanktuarium są ważne i mają znaczenie formacyjne, dlatego nie można jednych deprecjonować na korzyść innych. Trzeba natomiast przemyśleć, w jaki sposób rozwijać wszystkie formy oddziaływania duszpasterskiego w sanktuarium, aby jak najlepiej wykorzystać jego możliwości i wyeksponować specyfikę, która rzutuje na dokonującą się w nim formację duchową.

To jest przedmiotem refleksji, podjętej w tej grupie. Chodzi mianowicie o planowe oddziaływanie formacyjne na tych, którzy przybywają do sanktuarium, zarówno pielgrzymów, jak i turystów.

W dyskusji najpierw zabrał głos ks. Józef Turoń z Radomyśla nad Sanem (Diecezja Sandomierska), podkreślając konieczność domu pielgrzyma przy sanktuarium, aby można było prowadzić tego rodzaju pracę formacyjną.

W odpowiedzi na to o. Jan Pach, paulin z Jasnej Góry, stwierdził, że ważniejszy od domu pielgrzyma jest specyficzny klimat — charyzmat danego miejsca. Jako przykład wskazał Jasną Górę, gdzie przybywają pielgrzymi nie ze względu na infrastrukturę pielgrzymkową, lecz niepowtarzalny klimat tego miejsca. Odpowiednie zaplecze noclegowo-gastronomiczne jedynie sprzyja formacyjnemu oddziaływaniu.

Podtrzymując tę myśl ks. Marek Chmielewski z KUL powiedział, że właśnie dlatego, iż pielgrzyma bardziej przyciąga specyfika miejsca, aniżeli komfort związanej z nim infrastruktury, należy na różne sposoby eksponować i odczytywać teologiczną wymowę charyzmatu danego sanktuarium, biorąc pod uwagę konkretne uwarunkowania historyczne i społeczno-kulturowe.

O. Stanisław Przepierski, dominikanin — kustosz sanktuarium Matki Bożej Żółkiewskiej na warszawskim Służewie zauważył, że charyzmat sank-

tuarium można poprawnie rozpoznać jedynie w klimacie modlitwy. Trzeba zatem prosić Ducha Świętego o objawienie owego charyzmatu miejsca. Poza tym ważne jest ukazanie historycznej ciągłości tego, co aktualnie dzieje się w sanktuarium. Chodzi o to, aby formacyjnego oddziaływania sanktuarium nie odrywać od historii i duchowego dziedzictwa, które tworzy się wokół niego. Mówiąc o praktycznej stronie pracy formacyjnej w sanktuarium o. Przepierski postulował przepowiadanie oparte na tzw. kazaniach katechizmowych i tematycznych, odpowiednio dobranych do poszczególnych grup pielgrzymów.

Swoim doświadczeniem uczestnictwa w licznych pielgrzymkach po całym kraju podzieliła się p. Iwona Krysiak z Gdyni. Zwróciła uwagę, że uczestnikami pielgrzymek najczęściej są pobożne kobiety, którym nierzadko towarzyszą ich mężowie. O ile kobiety bardziej zwracają uwagę na aspekty estetyczno-przeżyciowe w czasie pielgrzymki, a zwłaszcza w sanktuarium, to mężczyźni szukają źródeł atrakcyjności miejsca, pytając o jego historię i faktografię. To z kolei zaciekawia kobiety, które otwierają się na misterium właściwe dla danego sanktuarium. Wynika z tego pilna potrzeba odpowiedniej informacji o historii sanktuarium, dokonujących się tam cudach i łaskach. Przede wszystkim jednak nie do przecenienia jest osobowość i zaangażowanie kustosa. Jego świadectwo o tym, co dzieje się w sanktuarium, ma szczególne znaczenie formacyjne. Kustosz bowiem powinien uosabiać specyfikę sanktuarium.

Wskazując na przykład sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem, ks. Marian Kowalczyk, pallotyn z Ołtarzewa, zwrócił uwagę słuchaczy na okoliczności, od których w znacznym stopniu zależy siła przyciągania sanktuarium, a tym samym jego oddziaływanie w zakresie formacji duchowej. Od momentu beatyfikacji Jana Pawła II na Krzeptówkę przybywa bowiem coraz więcej pielgrzymów z zagranicy, zwłaszcza z Portugalii, którzy szukają śladów papieża. Do tego sanktuarium przybywa także wielu turystów, wobec których należałoby również podejmować określone działania formacyjne, dostosowane do ich potrzeb.

Odnosnie do tego ostatniego stwierdzenia moderator dyskusji – ks. Janusz Kumala – zauważył, że polscy turyści to na ogół ludzie wierzący, którzy raczej skłonni są włączyć się w życie sanktuarium. Niemniej jednak należałoby zadbać o odpowiedni dla nich przekaz kerygmacyjny.

W nawiązaniu do tej wypowiedzi ks. Marek Chmielewski zauważył, że taki kerygmat, szczególnie wobec turystów, może i powinien głosić odpowiednio przygotowany przewodnik sanktuarijny, który nie będzie ograniczał się do podania samych faktów historycznych czy innych informacji krajoznawczych, lecz przede wszystkim zwróci uwagę na dokonujące się w sanktuarium misterium łaski Bożej.

Do dyskusji włączył się o. Henryk Dereń z sanktuarium w Starym Wielisławiu na terenie Diecezji Świdnickiej. Podzielił się swoim doświadczeniem, podkreślając, że w swoim małym sanktuarium nie ma odpowiedniej bazy w postaci domu pielgrzyma. Jednak bazując na bogatej historii tego miejsca, które jest na styku trzech kultur, organizuje różne formy praktyk pobożnych, jak na przykład weekendowe dni skupienia przyciągające osoby z całej Polski. Na marginesie dodał, że dla formacyjnego oddziaływania sanktuarium ogromne znaczenie mają inicjatywy władzy diecezjalnej. Bez wyraźnego programu pracy duszpasterskiej, określonej przez biskupa diecezjalnego, sanktuarium zawsze będzie mieć ograniczone możliwości oddziaływania, a tym samym swojego rozwoju.

W tym duchu ponownie wypowiedział się ks. Kumala, potwierdzając, że dla małych sanktuariów szansą na rozszerzanie swego wpływu są jednodniowe, a nawet kilkugodzinne skupienia dla określonych grup (np. chorzy, osoby konsekrowane itp.).

O. Andrzej Potocki, dominikanin z Warszawy, zabierając głos w dyskusji, zauważył, że wydobywanie specyfiki sanktuarium jest możliwe wówczas, gdy sieć tego rodzaju ośrodków w danym regionie jest stosunkowo gęsta. Natomiast gdy sanktuaria są w dużym rozproszeniu, wówczas ich działalność duszpasterska i formacyjna powinna być bardziej uniwersalna. Jednakże w każdym przypadku niezbędna jest odgórna – diecezjalna strategia duszpasterska pod bezpośrednim nadzorem władzy diecezjalnej.

Do tego ostatniego zdania przychylił się ks. Janusz Kumala, uwrażliwiając na to, aby w trosce o wydobywanie specyfiki sanktuarium, nie popaść w skrajną i wąską specjalizację.

Powołując się na przykład własnego klasztoru w Niepokalanowie, jego gwardian – o. Stanisław Piętka OFMConv powiedział, że klasztoru czy sanktuarium nie można traktować jak muzeum. Jednakże ewenementem jest właśnie klasztor w Niepokalanowie, który od 2004 roku jest sanktuarium. Nie ma tu cudownego obrazu lub figury, natomiast „tędy przeszedł Święty”. Oznacza to, że setki tysięcy pielgrzymów przyciąga tu klimat miejsca, którego charyzmatem jest szerzyć cześć Niepokalanę w duchu św. Maksymilian.

W nawiązaniu do wcześniejszych wypowiedzi odnośnie do roli władzy diecezjalnej w promowaniu sanktuarium i realizacji jego misji formacyjnej, ks. Marian Libera, kustosz sanktuarium w Turce koło Poznania, przywołał przykład własnej Diecezji, w której jest powołany specjalny koordynator sanktuariów. Dzięki jego zaangażowaniu współpraca poszczególnych sanktuariów i kustoszy rozwija się bardzo dobrze. Temu celowi służy między innymi dobrze przygotowana strona internetowa.

Podczas podsumowania pracy w grupach na forum ogólnym, piszący te słowa przedstawił w kilku punktach wyniki obrad w grupie trzeciej:

- wszystkie działania duszpasterskie w sanktuarium mają charakter formacyjny;

- z tego względu zachodzi ścisły związek charyzmatu miejsca z formacją;

- należy zatem bardziej uwydatnić specyfikę sanktuarium, wykorzystując do tego wszystkie możliwe środki komunikacji, zwłaszcza Internet;

- nie bez znaczenia jest osoba kustosa, który powinien uosabiać charakter sanktuarium. Jego zaangażowanie w obsługę pielgrzymów, jak również zaangażowanie odpowiednio przygotowanych przewodników sanktuarijnych, ma kluczowe znaczenie dla oddziaływania formacyjnego;

- jeżeli praca formacyjna w sanktuarium ma mieć charakter planowy, niezbędne jest odpowiednie zaplecze, między innymi w postaci domu rekolekcyjnego lub domu pielgrzyma;

- działalność formacyjna sanktuarium powinna być precyzyjnie wpisana w ogólnodiecezjalny program duszpasterski i cieszyć się poparciem władzy diecezjalnej.